



Wojciech Cieślak*

Kilka uwag o przywróceniu uprzywilejowanego warunkowego przedterminowego zwolnienia

[Some Remarks on the Reinstatement of Privileged Conditional Early Release]

Abstract

Referring to the gathered statistical data, Author presents considerations on the legitimacy of restoring the institution of privileged conditional early release in the Polish legal system. The main point for the considerations are the provisions of the Penal Code, which are no longer in force, which have been juxtaposed with the currently functioning provisions and the currently applicable directives of penal executive proceedings, relating to the regulation of the rights of convicted persons and affecting the improvement of the process of their social rehabilitation, both within penitentiary isolation and outside from it.

Keywords: penal law, penitentiary system, probationary measures, conditional early release, parole, privileged conditional early release.

Współczynnik prizonizacji w Polsce jak na warunki europejskie jest stosunkowo wysoki i systematycznie – od blisko 10 lat – rośnie¹. Jest to tendencja odwrotna od tej, jaką możemy zaobserwować w krajach Europy Zachodniej². Pewne nadzieje na rozładowanie sytuacji w coraz bardziej zagęszczonych zakładach karnych wydaje się wypełniać instytucja wykonywania kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego. Nie jest to jednak – moim zdaniem – środek wystarczający. Warto zatem zwrócić uwagę na znaną już poprzedniemu kodeksowi instytucję uprzywilejowanego warunkowego przedterminowego zwolnienia. Aby jednak

* **Wojciech Cieślak** – prof. dr hab., karnista; kierownik Katedry Prawa Karnego Materialnego Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie; w latach 1991–1997 prokurator, obecnie adwokat.

¹ W drugiej dekadzie XXI wieku był on zbliżony do wartości 190 (190 osób osadzonych na sto tysięcy mieszkańców), przy czym w 2000 roku wynosił on w najwyższym momencie 182,5 (w okresie 1999–2018 maksymalnie 232,3 – w 2006 r.), aby w 2018 r. wynieść 188 – tak A. Nawój-Śleszyński, *Rozmiary i zróżnicowanie populacji więziennej w Polsce w okresie obowiązywania ustawodawstwa karno-wykonalnego* [!] z 1997 roku, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2019, 54, s. 146; zob. też A. Nawój-Śleszyński, *Populacja więzienna w Polsce po nowelizacji systemu prawa karnego ustawą z 20 lutego 2015 r.*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2018, 48, ss. 83 i nn.

² Zob. raport z 21 maja 2019 r., badanie SPACE II Rady Europy, *Probation and Prisons in Europe*, 2018.

przetwierać jej założenia, trzeba cofnąć się aż do wprowadzenia w życie kodeksu karnego z 1969 roku. Instytucja probacyjna³ o fakultatywnym charakterze pod nazwą *warunkowe przedterminowe zwolnienie* jest dobrze znana polskiemu prawu karnemu⁴. Pod rządami kodeksu karnego z 1969 r. jej kształt ulegał kilkakrotnym zmianom, aby ostatecznie przybrać postać następującą:

„Art. 91. § 1. Warunkowe zwolnienie może nastąpić po odbyciu przez skazanego co najmniej połowy kary, jeżeli odbywa ją po raz pierwszy, a dwóch trzecich kary, jeżeli już uprzednio odbywał karę pozbawienia wolności jako karę zasadniczą.

§ 2. Warunkowe zwolnienie może nastąpić po odbyciu co najmniej jednej trzeciej kary przez skazanego: 1) za przestępstwo nieumyślne, 2) młodocianego, 3) który sam sprawuje pieczę nad dzieckiem do lat 15, do której wykonywania są obowiązani rodzice, 4) będącego kobietą, która w chwili orzekania o warunkowym zwolnieniu ma ukończone 60 lat, albo mężczyzną, który ukończył 65 lat.

§ 3. Skazanego, który powracał do przestępstwa w warunkach określonych w art. 60 § 2, można warunkowo zwolnić po odbyciu co najmniej trzech czwartych kary.

§ 4. Przepis § 1 i 2 stosuje się odpowiednio do sumy dwóch lub więcej niepodlegających łączeniu kar pozbawienia wolności, które skazany ma odbyć kolejno; zastosowanie przepisu § 3 następuje, jeżeli chociażby jedno z przestępstw popełniono w warunkach określonych w tym przepisie.

§ 5. Warunkowe zwolnienie może nastąpić nie wcześniej niż po odbyciu przez skazanego 6 miesięcy kary pozbawienia wolności”⁵.

³ Teza o zaliczeniu warunkowego przedterminowego zwolnienia do środków probacyjnych jest powszechnie akceptowana przez praktykę i teorię prawa karnego, aczkolwiek niekiedy zgłaszane są zastrzeżenia, które przybierają postać stwierdzenia, że nie jest to w istocie szczególnie (probacyjny) środek reakcji na przestępstwo, lecz raczej modyfikacja kary orzeczonej.

⁴ Odnośnie do warunkowego przedterminowego zwolnienia przed 1969 r., zob. m.in. uwagi J. Śliwowskiego, *Prawo karne*, wyd. 2, Warszawa 1979, s. 299.

⁵ Wersja art. 91 k.k.w. uchwalona w 1969 roku miała postać następującą: „§ 1. Warunkowe zwolnienie może nastąpić po odbyciu przez skazanego co najmniej dwóch trzecich kary, a gdy chodzi o młodocianego co najmniej połowy kary – nie wcześniej jednak niż po 6 miesiącach. § 2. Jeżeli skazany powracał wielokrotnie do przestępstwa w warunkach określonych w art. 60 § 2 lub 3, warunkowe zwolnienia nie stosuje się, chyba że szczególne okoliczności za tym przemawiają, jednakże w wypadku takim warunkowe zwolnienie może nastąpić po odbyciu przez skazanego co najmniej trzech czwartych kary. § 3. Przepis § 1 stosuje się odpowiednio do sumy dwóch lub więcej niepodlegających łączeniu kar pozbawienia wolności, które skazanym odbyć kolejno; zastosowanie przepisu § 2 następuje, jeżeli chociażby jedno z przestępstw popełniono w warunkach określonych w tym przepisie”. Przepis ten był następnie trzykrotnie nowelizowany, po raz pierwszy na podstawie ustawy z 10 maja 1985 r. o zmianie niektórych przepisów prawa karnego i prawa o wykroczeniach (Dz.U. 1985, nr 23, poz. 100 z późn.

Konstrukcja tego środka zakładała, że dla jego zastosowania niezbędne jest kumulatywne wystąpienie dwóch przesłanek: pierwszej o charakterze materialnym, tj. pozytywnej prognozy kryminologicznej, wyrażonej słowami: „uzasadniają przekonanie, iż sprawca po zwolnieniu będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni ponownie przestępstwa”, uzupełnionej przez przekonanie o charakterze ogólnym, kryminalnopolitycznym, że: „mimo niewykonania kary w całości, jej cele zostały osiągnięte”. Drugą przesłanką, o charakterze formalnym, był minimalny okres odbycia wymierzonej kary, którego upływ konieczny był dla skutecznego wystąpienia z wnioskiem o warunkowe przedterminowe zwolnienie i ewentualne przystąpienie do jego rozpoznania⁶. Były one zróżnicowane od właściwości osobistych skazanego. Ta z postaci warunkowego przedterminowego zwolnienia, która charakteryzowała się krótszymi okresami odbytej kary (1/3 orzeczonej kary pozbawienia wolności) dotyczyła czterech grup skazanych: młodocianych, sprawców przestępstw nieumyślnych, osób sprawujących pieczę nad dzieckiem do lat 15, do której wykonywania są obowiązani rodzice⁷, oraz tych skazanych, którzy ukończyli 60 lat (kobieta) lub 65 lat (mężczyzna) – wprowadzono na podstawie art. 1 pkt 3 lit. A) i lit. B) ustawy z 17 czerwca 1988 r. o zmianie niektórych przepisów prawa karnego i prawa o wykroczeniach⁸, a nazywana niekiedy uprzywilejowanym warunkowym przedterminowym zwolnieniem – nazwa adekwatna nie tylko z uwagi na znacznie skrócony okres odbytej kary, niezbędny dla ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie, ale także ze względu na rezygnację z 6-miesięcznego okresu tzw. minimum resocjalizacyjnego. Zmiana ta określana była zrazu jako przejaw „socjali-

zm.), która weszła w życie 1 lipca 1985 r., potem zaś ustawą z 17 czerwca 1988 r. o zmianie niektórych przepisów prawa karnego i prawa o wykroczeniach (Dz.U. 1988, nr 20, poz. 135 z późn. zm.), która weszła w życie 1 lipca 1988 r. (zmiana § 1, § 2 i § 5 art. 91 k.k.w.) oraz ustawą z 12 lipca 1995 r. o zmianie Kodeksu karnego, Kodeksu karnego wykonawczego oraz o podwyższeniu dolnych i górnych granic grzywn i więzień w prawie karnym (Dz.U. 1995, nr 95, poz. 475 z późn. zm.), która weszła w życie 20 listopada 1995 r. (zmiana § 3 art. 91 k.k.).

⁶ W. Świda [w:] I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, Kodeks karny z komentarzem, Warszawa 1973, ss. 330-334; J. Bafia [w:] J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, Kodeks karny. Komentarz, tom 1. Część ogólna, Warszawa 1987, ss. 317-326; tenże, Polskie prawo karne, Warszawa 1989, s. 277; D. Gajdus [w:] A. Marek, M. Filar, A. Grześkowiak, D. Gajdus, E. Pływaczewski, Prawo karne. Zagadnienia teorii i praktyki, pod red. A. Marka, Warszawa 1986, ss. 240 i 241; A. Grześkowiak [w:] A. Marek, A. Grześkowiak, M. Filar, Zarys prawa karnego, Toruń 1976, ss. 193 i 194; A. Marek, Prawo karne. Część ogólna, Bydgoszcz 1992, ss. 296-299; A. Gimbut [w:] T. Bojarski, A. Gimbut, C. Gofroń, A. Wąsek, J. Wojciechowski, Prawo karne, Lublin 1994, ss. 288 i 289.

⁷ Odnośnie do pojęcia „sprawowania pieczy” w tym kontekście zob. uchwałę Izby Karnej Sądu Najwyższego z 18 kwietnia 1991 r., KZP 4/91, teza 1.

⁸ Dz.U. 1988, nr 20, poz. 135 z późn. zm., która weszła w życie 1 lipca 1988 r.

stycznego humanitaryzmu” i nawiązania do „reguły niesformalizowanego w sensie ujęcia liczbowego okresu minimalnego niezbędnego do resocjalizacji w warunkach więziennych”⁹. Inni autorzy, z perspektywy czasu – już po przedstawieniu projektów nowego k.k., nieprzewidujących tak krótkich terminów – wypowiedali się bardziej powściągliwie, wskazując, że inicjatywa wprowadzenia takiego rozwiązania była podyktowana dążeniem do rozładowania przeludnienia w zakładach karnych (które m.in. wskutek stosowania tzw. ustawy szokowej, tj. ustawy z 10 maja 1985 r. o szczególnej odpowiedzialności karnej¹⁰, wynosiło na koniec 1987 roku 96438 osadzonych, zaś wskaźnik prizonizacji – 255)¹¹ albo wprost oceniali je negatywnie¹².

W nowym kodeksie karnym nie przyjęto rozwiązania podobnego do uprzywilejowanego warunkowego przedterminowego zwolnienia¹³. Moż-

⁹ J. Bafia [w:] J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, Kodeks karny. Komentarz..., ss. 324 i 325. Wydaje się, że nawiązywanie do humanizmu (socjalistycznego) było w tym okresie dobrze przyjmowane, nie tylko w Polsce, ale i w ZSRR. I choć dziś niektóre uwagi mogą powodować pewien opór czy budzić wątpliwości co do ich szczerości (zob. L. Gardocki, Prawo karne, wyd. 17, Warszawa 2011, s. 265), to przecież nie brakowało trafnych spostrzeżeń, jak np. takie oto, które tak oddaje relację pomiędzy zasadą humanizmu a jej realizacją w zakresie wytyczenia humanitarnych celów oraz sposobów, form i środków ich realizacji: „[...] humanizm radzieckiego prawa pracy poprawczej przejawia się nie tylko w stawianiu i realizowaniu wysoce humanitarnych zadań. Nie mniej ważny jest fakt, że realizowanie tych zadań osiąga się humanitarnymi środkami. Dlatego, od pierwszych aktów prawnych dotyczących prawa pracy poprawczej aż do obecnie obowiązującego ustawodawstwa, niezmiennie utrzymuje się zasadę, że wykonanie kary nie może pociągać za sobą fizycznych dolegliwości ani poniżenia godności ludzkiej” – zob. A. Santałow, *Pogłębienie zasady humanizmu w pracy poprawczej w ustawodawstwie ZSRR* [w:] Księga pamiątkowa Pana Profesora H. Rajzmana, Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, Lublin 1984, s. 165. Założenia te były słuszne, a praktyczna realizacja była ich przeciwieństwem. Przedstawiane były też propozycje rozwiązań problemów, jakie pojawiły się w związku z wprowadzeniem krótszych niezbędnych okresów odbycia kary, np. zbiegu minimum 3/4 dla recydywisty i 1/3 określonej w § 2 art. 91, zob. K. Buchała, *Niektóre problemy przedterminowego warunkowego zwolnienia (w związku z ostatnią nowelizacją kodeksu karnego)*, „Państwo i Prawo” 1988, 12, ss. 46–55.

¹⁰ Dz.U. 1985, nr 23, poz. 101 z późn. zm.

¹¹ A. Marek, *Prawo karne. Część ogólna...*, s. 297.

¹² A. Gimbut [w:] T. Bojarski, A. Gimbut, C. Gofroń, A. Wąsek, J. Wojciechowski, *Prawo karne...*, s. 289, twierdził, iż: „Są to rozwiązania dla sprawców korzystne, ale w istocie są one przykładem instrumentalnego, ogólnie niepoważnego traktowania kary i wymiaru sprawiedliwości. Cóż to za «wymiar kary», «wymiar sprawiedliwości», gdy z góry zakłada się, że orzeczona kara będzie wykonywana tylko w niewielkiej części. Jest to w istocie deprecjonowanie autorytetu wymiaru sprawiedliwości, a nie działanie racjonalne z kryminalnopolitycznego punktu widzenia. Projekt unika tych skrajności”.

¹³ Art. 77 k.k.: „§ 1. Skazanego na karę pozbawienia wolności sąd może warunkowo zwolnić z odbycia reszty kary tylko wówczas, gdy jego postawa, właściwości i warunki osobiste, okoliczności popełnienia przestępstwa oraz zachowanie po jego popełnieniu i w czasie odbywania kary uzasadniają przekonanie, że skazany po zwolnieniu będzie stosował się do orzeczonego środka karnego lub zabezpieczającego i przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni ponownie przestępstwa. § 2. W szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd, wymierzając karę wymienioną w art. 32 pkt 3–5, może wyznaczyć surowsze ograniczenia do skorzystania przez skazanego z warunkowego zwolnienia niż przewidziane w art. 78”. Art. 78 k.k.: „§ 1. Skazanego można warunkowo zwolnić po odbyciu co naj-

na i tak, choć przyznam, iż *ratio legis* takiego ujęcia jest w uzasadnieniu projektu rządowego, moim zdaniem, bardzo oszczędne i mało przekonujące¹⁴. Chybione, zwłaszcza z perspektywy prowadzonej przez ostatnie lata polityki kryminalnej, gdzie można zauważyć tendencję do zaostrzenia ustawowego wymiaru kary oraz ograniczenia swobody sądu w zakresie łagodzenia sankcji, wydają się także argumenty wskazujące na obawę wymierzenia sankcji pozostających z sprzeczności z zasadą humanitaryzmu i regułami dotyczącymi sądowego wymiaru kary (skoro sam ustawodawca tego rodzaju sytuacje kolizyjne przewiduje) czy obawę przed nadmierną rolą, jaką miałyby pełnić administracja zakładu karnego w procesie kształtowania się decyzji w przedmiocie warunkowego przedterminowego zwolnienia (skoro i tak w praktyce wpływ na nią ma opinia przedłożona przez funkcjonariuszy służby więziennej, rozstrzygnięcia sądów penitencjarnych w znakomitej większości są zaś z ową opinią zgodne).

Powstaje pytanie, czy decyzja o rezygnacji z uprzywilejowanej postaci warunkowego przedterminowego zwolnienia nie była zbyt pochopna. I nie jest to wątpliwość wynikająca z pewnych podobieństw obecnego stanu w zakresie wpływu realizacji polityki kryminalnej na sytuację w zakładach karnych do stanu z połowy lat 90. XX wieku, choć taka analogia nasuwa się sama, bo – jak sądzę – nadmierna represja, połączona z niechęcią do inwestowania w system penitencjarny i odrzuceniem możliwości amnestii, zawsze daje rezultat zbliżony. Warto rozważyć kwestię powrotu do uprzywilejowanego warunkowego przedterminowego zwolnienia po prostu dlatego, że – jak uważam – wiele lat temu trafnie (co do zasady) zdiagnozowano te sytuacje, które w niektórych wypadkach mogłyby skutkować możliwością skrócenia okresu odbywania kary pozbawienia wolności.

mniej połowy kary. § 2. Skazanego określonego w art. 64 § 1 można warunkowo zwolnić po odbyciu dwóch trzecich kary, natomiast określonego w art. 64 § 2 po odbyciu trzech czwartych kary. § 3. Skazanego na karę 25 lat pozbawienia wolności można warunkowo zwolnić po odbyciu 15 lat kary, natomiast skazanego na karę dożywotniego pozbawienia wolności po odbyciu 25 lat kary”.

¹⁴ Z uzasadnienia do projektu kodeksu karnego, „Państwo i Prawo” 1994, 31, s. 47: „Nie przewiduje zatem zwolnienia po odbyciu 1/3 kary wobec sprawców przestępstw nieumyślnych oraz sprawców młodocianych, sprawujących pieczę nad dzieckiem do lat 15, kobiety, która ukończyła 60 lat oraz mężczyzny, który ukończył 65 lat (minima wprowadzone ustawą z 1988 r.). Tak niskie minima zakładały bowiem, że tym osobom wymierza się także surowe kary, według społecznego niebezpieczeństwa ich czynów, co koliduje obecnie z zasadą art. 3 i celami kary określonymi w art. 51 i 52. Dewaluowały one także orzeczenia sądu i w pewnym stopniu oddawały decyzje co do czasu trwania kary pozbawienia wolności w ręce administracji zakładów karnych”.

Krótki rzut oka na niektóre z tych sytuacji. Jeżeli chodzi o sprawców przestępstw nieumyślnych skazanych na bezwzględną karę pozbawienia wolności, znakomita większość z nich to przecież sprawcy przypadkowi, którzy żadnej resocjalizacji nie potrzebują. Oddziaływanie indywidualnoprewencyjne, wyrażające się w samym fakcie prowadzenia postępowania karnego, skazania, a następnie osadzenia (choćby na krótki czas) w zakładzie karnym – powoduje zazwyczaj wytworzenie silnego zespołu awersyjnego, skutecznie mobilizującego skazanego do przestrzegania zasad ostrożności w życiu na wolności. Potrzeba zatem kontynuowania oddziaływania na skazanego w warunkach pozbawienia go wolności jest pozorana, trudno bowiem oczekiwać, że w miarę wykonywania tej kary będzie się on stawał coraz bardziej i bardziej ostrożny. Te same czynniki zazwyczaj są wystarczające również do realizacji celu sprawiedliwościowego oraz ogólnoprewencyjnego sankcji (osoba przejawiająca brak poszanowania dla reguł ostrożności została wszak ukarana i osadzona w zakładzie karnym), natomiast realizacja celu kompensacyjnego kary następuje zazwyczaj poza zakładem karnym. Należy zaznaczyć, że część skazanych na karę bezwzględnego pozbawienia wolności sprawców przestępstw nieumyślnych to sprawcy katastrof czy wypadków komunikacyjnych, niekiedy działający w stanie nietrzeźwości albo już w przeszłości karani za podobne występki. Decyzję o ewentualnym warunkowym przedterminowym zwolnieniu w podobnych sprawach powinno się podejmować z należytą ostrożnością, zwłaszcza ze względu na społeczne oceny – przybierające, nie bez wpływu mediów, postać takich zbitek słownych jak „piraci drogowi” czy „mordercy za kierownicą”. Czy jednak podobne kazusy wykluczają możliwość zaproponowania systemowej możliwości skrócenia kary, nawet znacznego, wobec sprawców przestępstw nieumyślnych? Chyba nie, bo przecież warunkowe zwolnienie – uprzywilejowane czy nie – ma zawsze charakter fakultatywny, należy zatem pokładać wiarę w sprawność sądów i trafność ich decyzji.

Poważniejsze wątpliwości budzi możliwość uprzywilejowanego warunkowego przedterminowego zwolnienia w odniesieniu do sprawców młodocianych. Szczególne dyrektywy sądowego wymiaru kary wobec takich sprawców, większa łatwość skorzystania przez sąd z form łagodzenia wymierzonej sankcji, wreszcie przekonanie, że kara, która ma za zadanie przede wszystkim przyczynienie się do wychowania sprawcy – to wszystko mogłoby przemawiać za rezygnacją z możliwości uprzywilejo-

wanego warunkowego przedterminowego zwolnienia wobec osób o takich właśnie właściwościach, bo przecież i bez tego można w stosunku do nich skorzystać z wielu rozwiązań prowadzących do złagodzenia kary. Nie można jednak tracić z pola widzenia następujących faktów. Po pierwsze, wypada zgodzić się z tezą, zgodnie z którą dążenie do wychowania sprawcy nie zawsze musi mieć postać kary stosunkowo łagodnej; przeciwnie, niekiedy trafne orzeczenie skutkuje wymierzeniem kary, która dla młodego sprawcy ma stanowić z założenia stanowcze ostrzeżenie, a nawet pewien wstrząs. Po drugie jednak, w odniesieniu do sprawców należących do tej grupy mamy do czynienia z osobami o nieskrystalizowanej jeszcze strukturze psychicznej i labilnym systemie wartości; powoduje to, że są one szczególnie podatne zarówno na pozytywne, jak i na negatywne bodźce – i że owa podatność wpływa na znaczne skrócenie czasu koniecznego do istotnej zmiany ich postawy (w stosunku do czasu niezbędnego dla uzyskania podobnego rezultatu u człowieka dojrzałego). Czy zatem – wobec wyczerpanej pracy pracowników administracji zakładu karnego i samego zainteresowanego, skierowanej na osiągnięcie założonego wyniku w postaci zmiany życiowej postawy skazanego, jego systemu aksjologicznego, planów życiowych – taka pozytywna zmiana (o ile zostanie trafnie zdiagnozowana w procesie wykonania kary) nie powinna być podstawą rozważenia wcześniejszego zwolnienia? Prymat w tym wypadku funkcji resocjalizacyjnej wymierzonej kary mógłby przemawiać za ewentualnym objęciem uprzywilejowanym warunkowym przedterminowym zwolnieniem także i tej grupy skazanych.

Ewentualnym uzasadnieniem uprzywilejowanego warunkowego przedterminowego zwolnienia w odniesieniu do dalszych grup skazanych, tj. osób sprawujących pieczę nad dzieckiem poniżej 15. roku życia i osób w wieku podeszłym (kobieta – 60 lat, mężczyzna – 65), są przede wszystkim względy humanitarne. Trudno zamykać oczy na kolizję elementarnych wskazań dotyczących ludzkiego traktowania bliźnich z odmową choćby rozważenia możliwości wcześniejszego zwolnienia takich skazanych. W tym pierwszym wypadku należy zauważyć, że nie tylko dolegliwość wynikająca z wykonania kary jest pogłębiona przez obawę osadzonego o losy małoletniego, przy świadomości własnej bezradności, ale że dolegliwość dotyka (prawda, że pośrednio i w sposób niezamierzony) także i owego małoletniego. Te – by tak rzec – koszty pośrednie są tak duże, że trudno je skwitować (często obecnym w uczonych wywodach sądów)

stwierdzeniem, że osadzony w swoim czasie musiał się liczyć z takimi konsekwencjami swych czynów, a pomimo to zdecydował się na popełnienie przestępstwa. Nawet jeżeli taka kalkulacja – co zresztą wysoce wątpliwe – miała miejsce, to w żaden sposób fakt ten nie zwalnia sądu z uwzględnienia wskazań wynikających z zasad humanitaryzmu. W drugim wypadku, w odniesieniu do osadzonych w wieku podeszłym, często chodzi o umożliwienie pożegnania się z bliskimi i godne spędzenie ostatnich lat życia, choćby (a może właśnie przede wszystkim) dlatego, że te wcześniejsze lata, z winy samego skazanego, były z tej godności obdarte. Nie można także tracić z pola widzenia faktu, że co do zasady niebezpieczeństwo dla porządku prawnego ze strony ludzi w wieku podeszłym nie jest z pewnością znaczne, a oni sami na działania indywidualnoprzewencyjne podatni nie są. Należy też podkreślić, że problem istotnego wzrostu udziału osób w wieku podeszłym w ogólnej liczbie osadzonych ma naturalne, ogólne przyczyny.

Starzenie się społeczeństw – wyrażające się w systematycznym wzroście udziału osób starszych, w wieku powyżej 60 lat, w ogólnej liczbie mieszkańców – jest zjawiskiem znanym w wielu krajach Europy. Ta tendencja, widoczna już od blisko 30 lat, nie omija także Polski; szacuje się, że o ile w 2020 r. odsetek osób powyżej 65 lat wynosił, według danych różnych instytucji, od 18 do 18,9%, o tyle w 2030 r. ma on wynieść od 22,1 do 23,3%, aby w 2050 r. osiągnąć przedział 29,1–32,7%¹⁵. W tym ostatnim roku mediana wieku dla ludności Polski ma wynieść 49–52%. Proces ten niewątpliwie pociąga za sobą szereg problemów natury ekonomicznej i społecznej. Postępujące starzenie się społeczeństwa nie jest też obojętne dla sfery szeroko pojętego stosowania prawa karnego¹⁶. Bo choć trudno jest przypisać osobom starszym jakieś szczególne predyspozycje do popełniania czynów zabronionych czy podatność na wiktylizację, to przecież tak istotna zmiana struktury wieku społeczeństwa musi znaleźć swoje odbicie, niekoniecznie wprost proporcjonalne, we wzroście udziału osób starszych zarówno w grupie pokrzywdzonych przestępstwem¹⁷, jak i wśród oskarżonych oraz

¹⁵ B. Zasepa, *Prognozy demograficzne dla Polski do roku 2050 – analiza wybranych aspektów starzenia się populacji*, „*Studia Politicae Silesiensis*” 2015, 14 [wersja elektroniczna], s. 92 i nn.

¹⁶ Zob. J. Włodarczyk-Madejska, *Zmiany w strukturze podejrzanych, osadzonych i skazanych w kontekście starzenia się społeczeństwa – analiza danych statystycznych* [w:] *Prawo w działaniu. Sprawy karne, IWS 2023*, 53 [wersja elektroniczna], s. 160 i nn. oraz powołana tam literatura.

¹⁷ To przecież osoby starsze padają ofiarami oszustów, którzy opracowali metody właśnie pod kątem wykorzystania braku czujności czy odruchów życzliwości seniorów, np. tzw. oszustwo na wnuczka albo oszustwo polegające na sprzedaży rzekomo atrakcyjnych towarów i usług, a także wyłudzenia nieruchomości służących zabezpieczeniu lichwiarskich kredytów.

osadzonych w zakładach karnych. Ten proces rzeczywiście – choć powoli – postępuje.

A co do argumentu, zgodnie z którym przeciwko uprzywilejowanemu warunkowemu przedterminowemu zwolnieniu miałyby przemawiać fakt, że tak znaczne skrócenie okresu wykonania kary w warunkach zakładu karnego godzi w autorytet wymiaru sprawiedliwości, to należy podnieść, iż autorytet ten nie powinien być budowany przede wszystkim na niezmienności i ścisłym wykonaniu kary orzeczonej. Dotyczy to zwłaszcza kary pozbawienia wolności, którą szczególnie trudno, nie kwestionując postępujących na przestrzeni wieków zmian jej treści i formy, wykonywać z pełnym poszanowaniem godności skazanego¹⁸.

Konkludując, przyjmijmy następujące założenia:

A. Regulacje prawne dotyczące warunkowego przedterminowego zwolnienia na plan pierwszy wybijają konieczność ustalenia, że krótszy okres wykonania kary w stosunku do kary orzeczonej jest wystarczający do osiągnięcia celów kary, a w szczególności celu szczególnoprewencyjnego.

B. Prognoza, jaki okres jest niezbędny dla realizacji celów kary, pozostaje koniecznym elementem sądowego wymiaru kary; prognoza ta bywa niepewna, obciążona prawdopodobieństwem błędu, przy czym w odniesieniu do pewnych celów sankcji (celu sprawiedliwościowego – przy założeniu niezaburzonego systemu aksjologicznego sędziego i braku czynników pozamerytorycznych, a także celu kompensacyjnego – przy założeniu trafnego ustalenia zakresu uszczerbku materialnego albo niematerialnego) ów margines błędu jest stosunkowo niewielki, w odniesieniu zaś do innych jest on spory (przy szczytkowych danych osobopoznawczych i braku stosownych opinii psychologicznych dotyczących sprawcy oraz skromnych niekiedy wyobrażeniach sędziów dotyczących możliwości systemu penitencjarnego – dotyczy to celu indywidualnoprewencyjnego, w szczególności przewidywań ewentualnej resocjalizacji¹⁹), aż do nieomal całkowitej nieprzewidywalności, co

¹⁸ Z. Hołda, *Uwagi o charakterze kary pozbawienia wolności i jej miejscu w systemie prawa karnego* [w:] *O prawo karne oparte na zasadach sprawiedliwości...*, red. nauk. A. Strzembosz, Lublin 1988, ss. 300 i 301 – z powołaniem prac M. Porowskiego i A. Rzeplińskiego, *Uwięzienie a wartości* [w:] *Doświadczenia i perspektywy systemu penitencjarnego w Polsce*, pod red. T. Szymanowskiego i A. Rzeplińskiego, Warszawa 1987, a także postulatów Nilsa Christiego dotyczących redukowania rozmiarów dolegliwości zadawanej w ramach kary [w:] N. Christie, *Limits to pain*, Oxford 1982.

¹⁹ „Z zasady humanitaryzmu wynika nie tylko zakaz stosowania kar nadmiernie surowych, lecz także wola kształtowania ich istoty i wykonania w sposób nieujmujący godności człowieka”, T. Dukiet-Nagórska,

dotyczy zwłaszcza możliwości realizacji przez sankcję funkcji generalnoprewencyjnej, a to w związku z brakiem wiarygodnych badań w tym zakresie, które mogłyby znaleźć zastosowanie w konkretnej sprawie.

C. Brak pewności odnośnie do trafności prognozy, dotyczącej okresu niezbędnego dla realizacji celów kary orzeczonej, dotyczy w pewnym stopniu także oceny skuteczności wymierzonej kary, dokonywanej na etapie wykonawczo-likwidacyjnym procesu; określenie jakiegoś minimum, oznaczonego jako ułamek kary orzeczonej, może mieć sens tylko na gruncie ewentualnych ustaleń generalnych, czynionych na podstawie danych statystycznych, a nie indywidualnie; a przecież decyzja o warunkowym przedterminowym zwolnieniu to decyzja indywidualna, a i samo ujęcie tej instytucji wskazuje na położenie akcentu na osiągnięcie celu szczególnoprewencyjnego, którego realizacja zależna jest od intensyfikacji działań resocjalizacyjnych i podatności na nie skazanego.

D. We wszystkich wskazanych grupach skazanych (młodocianych, sprawców przestępstw nieumyślnych, osób sprawujących pieczę nad dzieckiem do lat 15, do której wykonywania są obowiązani rodzice, oraz skazanych w wieku podeszłym) stosunkowo duży odsetek stanowią sprawcy, którzy oddziaływania szczególnoprewencyjnego zazwyczaj albonie wymagają (sprawcy przestępstw nieumyślnych), albo są na takie działania szczególnie podatni (młodociani), albo wręcz już niepodatni (osadzeni w wieku starszym).

E. Warunki osobiste lub sytuacja życiowa skazanych z każdej z tych czterech grup nakazują szczególną rozważę przy stosowaniu wobec nich sankcji, a zwłaszcza konieczność zachowania elastyczności na etapie jej wykonania – z uwagi na to, że brak wrażliwości na względy natury humanitarnej może spowodować naruszenie reguł ludzkiego traktowania²⁰.

F. Decyzja o warunkowym przedterminowym zwolnieniu jest zawsze decyzją indywidualną, o charakterze fakultatywnym.

Prawo karne. Część ogólna, szczególna i wojskowa, pod red. T. Dukiet-Nagórskiej, Warszawa 2016, s. 47.

²⁰ „Każdy bodziec, jaki tylko jest w stanie zadziałać na człowieka, może być przedawkowany. Dlaczego nie można by przedawkować i kary więzienia? Aby zastosować odpowiednią, to znaczy resocjalizującą «dawkę więzienia», trzeba by znać bardzo dobrze strukturę psychofizjologiczną poszczególnych więźniów oraz śledzić pilnie ich reakcję na izolację więzienną i na zastosowane środki. Tej jednak nie mamy i pod tym względem działamy «w ciemno»” – J. Sikora, Problemy resocjalizacji w świetle badań psychologicznych, Warszawa 1978, s. 168.

G. Jeżeli brak jest przeszkód w indywidualnej sprawie dla sformułowania pozytywnej prognozy kryminologicznej dotyczącej osadzonego oraz nie występuje oczywisty deficyt w zakresie realizacji innych celów kary, pomimo odbycia w warunkach zakładu karnego jedynie niewielkiej jej części, to takie ustalenia, skonfrontowane ze wskazaniami natury humanitarnej, nie powinny prowadzić do odrzucenia wobec osadzonego możliwości zastosowania tej instytucji probacyjnej tylko na tej podstawie, że taka decyzja godziłaby (rzekomo) w autorytet sądu.

Może warto zatem rozważyć jeszcze raz możliwość powrotu do uprzywilejowanego warunkowego przedterminowego zwolnienia?

Abstrakt

Odwołując się do zgromadzonych danych statystycznych, Autor prezentuje rozważania na temat zasadności przywrócenia w polskim systemie prawnym instytucji uprzywilejowanego warunkowego przedterminowego zwolnienia. Punkt wyjścia stanowią tu przepisy nieobowiązującego już kodeksu karnego, które zostały zestawione z obecnie funkcjonującymi przepisami oraz obecnie obowiązującymi dyrektywami postępowania wykonawczego, odnoszącymi się do regulacji praw osób skazanych, a mającymi wpływ na usprawnienie procesu ich resocjalizacji, zarówno w ramach izolacji penitencjarnej, jak i w warunkach wolnościowych.

Słowa kluczowe: prawo karne, system penitencjarny, środki probacyjne, warunkowe przedterminowe zwolnienie, uprzywilejowane warunkowe przedterminowe zwolnienie.

BIBLIOGRAFIA

- Andrejew I., Świda W., Wolter W., Kodeks karny z komentarzem, Warszawa 1973.
Bafia J., Polskie prawo karne, Warszawa 1989.
Bafia J., Mioduski K., Siewierski M., Kodeks karny. Komentarz, tom 1. Część ogólna, Warszawa 1987.
Bojarski T., Gimbut A., Gofroń C., Wąsek A., Wojciechowski J., Prawo karne, Lublin 1994.

Buchała K., *Niektóre problemy przedterminowego warunkowego zwolnienia (w związku z ostatnią nowelizacją kodeksu karnego)*, „Państwo i Prawo” 1988, 12.

Christie N., *Limits to pain*, Oxford 1982.

Doświadczenia i perspektywy systemu penitencjarnego w Polsce, pod red. T. Szymanowskiego i A. Rzeplińskiego, Warszawa 1987.

Dukiet-Nagórska T., *Prawo karne. Część ogólna, szczególna i wojskowa*, pod red. T. Dukiet-Nagórskiej, Warszawa 2016.

Gardocki L., *Prawo karne*, wyd. 17, Warszawa 2011.

Księga pamiątkowa Pana Profesora H. Rajzmana, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*, Lublin 1984.

Marek A., *Prawo karne. Część ogólna*, Bydgoszcz 1992.

Marek A., Filar M., Grześkowiak A., Gajdus D., Pływaczewski E., *Prawo karne. Zagadnienia teorii i praktyki*, pod red. A. Marka, Warszawa 1986.

Marek A., Grześkowiak A., Filar M., *Zarys prawa karnego*, Toruń 1976.

Nawój-Śleszyński A., *Populacja więzienna w Polsce po nowelizacji systemu prawa karnego ustawą z 20 lutego 2015 r.*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2018, 48.

Nawój-Śleszyński A., *Rozmiary i zróżnicowanie populacji więziennej w Polsce w okresie obowiązywania ustawodawstwa karno-wykonawczego[!] z 1997 roku*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2019, 54.

O prawo karne oparte na zasadach sprawiedliwości, prawach człowieka i miłosierdziu, red. A. Strzembosz, Lublin 1988.

Prawo w działaniu. Sprawy karne, pod red. Łukasza Pohla, IWS 2023, 53 [wersja elektroniczna].

Raport z 21 maja 2019 r., badanie SPACE II Rady Europy, *Probation and Prisons in Europe*, 2018.

Sikora J., *Problemy resocjalizacji w świetle badań psychologicznych*, Warszawa 1978.

Śliwowski J., *Prawo karne*, wyd. 2, Warszawa 1979.

Uchwała Izby Karnej Sądu Najwyższego z 18 kwietnia 1991 r., KZP 4/91.

Uzasadnienie do projektu kodeksu karnego, „Państwo i Prawo” 1994, 31.

Zasępa B., *Prognozy demograficzne dla Polski do roku 2050 – analiza wybranych aspektów starzenia się populacji*, „Studia Politicae Silesiensis” 2015, 14.